

Jakość edukacji czy/i ewaluacji?

Osobiste zapiski z międzynarodowej konferencji z Krakowem w tle.

Lubię bywać. Owa potrzeba *bywania* nie dotyczy towarzyskiej sfery życia: to potrzeba intelektualna, poszukiwanie możliwości wymiany poglądów, odkrywania innych perspektyw, konfrontacji teorii z praktyką. Nic dziwnego zatem, że na wiadomość o konferencji „**Jakość edukacji czy/i jakość ewaluacji**” w Krakowie zareagowałam entuzjastycznie, tym bardziej, że z powodów zdrowotnych przez ponad półtora roku nie miałam możliwości bywania.

Dyskusja nad systemem nadzoru pedagogicznego, analiza wymagań stawianych szkołom, porównywanie doświadczeń różnych państw – tematyka kusila; eksperci z Polski i zagranicy, udział za darmo. Problem: jak się zakwalifikować? W formularzu zgłoszeniowym przekonuję, że jestem godna zaproszenia. Wpisuję argumenty: *dyrektor dużego zespołu szkół, absolwent SPLO; mentor CEO, współpracownik „Dyrektora Szkoły”, członek OSKKO.* Dostaję maila: *Z wielką przyjemnością informujemy, iż została Pani zakwalifikowana do grona uczestników konferencji, która odbędzie się w dn. 16-19 kwietnia 2011 r. w Krakowie.* Udało się! Moja radość nie dla wszystkich jest zrozumiała. Koleżanka na wieść, że jadę na cztery dni debatować o ewaluacji, pyta ze zgrozą: *Kazali ci, musisz?* Trudno jej uwierzyć, że możliwość dyskusji o nadzorze, poszukiwanie jakości edukacji może być przygodą intelektualną i towarzyską. Pisząc osobistą relację z konferencji spróbuję udowodnić tę kontrowersyjną tezę;-)

O ewaluacji w pigułce

Przed oficjalnym otwarciem obrad fakultatywny wykład Agnieszki Borek.¹ Przegląd zadań stojących przed szkołą: wymagania państwa, realizacja/monitorowanie podstawy programowej, wspomaganie ucznia w rozwoju, pomoc psychologiczno- pedagogiczna, egzaminy zewnętrzne, ewaluacja wewnętrzna, projekty edukacyjne, wyzwania cywilizacyjne, przygotowanie do uczenia przez całe życie. Zgadzam się z tezą, iż wymagania państwa wobec szkół opisane w załączniku do rozporządzenia o nadzorze² są początkiem, a nie końcem ewaluacji. Zapisuję własną konkluzję, iż *nieważne dla uczniów jest, czy bada się poziom spełniania wymagań, ważne, że się je spełnia!* Ewaluacja, czyli badanie praktyczne oceniające, musi służyć rozwojowi szkoły; zadaniem ewaluatorów jest danie informacji, raport ma być zaproszeniem do dyskusji: *co dalej, jak lepiej, co zmienić?*

Interesujące są wypowiedzi uczestników ewaluacji zewnętrznej wskazujących na czynniki ułatwiające i utrudniające ewaluację.³ Pomaga: *przekonanie, że warto prowadzić*

ewaluację, uwzględnianie różnych perspektyw, odpowiednie postawy, przygotowanie, ludzie myślący, zdolni do uczenia się i dialogu. Przeszkadzają: biurokratyczne tradycje i nierówne relacje, stereotypy, stosowany język, rywalizacja, strategia i postawy obronne, ludzie skupieni na przetrwaniu ewaluacji. Wniosek: nie jest kwestionowana wartość i sens ewaluacji. Wątpliwość praktyka: czy nie jest to zbyt optymistyczny obraz?

Wiara w możliwości i rozwój;-)

Otwarcie konferencji. Grzegorz Mazurkiewicz, koordynator projektu „Program wzmocnienia efektywności systemu nadzoru pedagogicznego i oceny jakości pracy szkoły. Etap III” realizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim, wita *ludzi myślących o możliwościach i rozwoju, a nie o skrzeczącej rzeczywistości; wierzących, że wszystko jest możliwe!* Celem konferencji jest *pogłębiona dyskusja i refleksja nad wartościami kierującymi procesem edukacji/ewaluacji; podejściem do szkoły i rzeczywistości społecznej oraz ideami, które pomagają nauczycielom w doskonaleniu.*⁴

Wykłady wprowadzające. Jako pierwsza zabiera głos Sekretarz Stanu Krystyna Szumilas, która zachęca do dyskusji nad wymaganiami: *czy są właściwe, czy wyczerpują zakres oczekiwań wobec szkoły, czy należy je zmodyfikować?* Jeśli państwo stawia wymagania, to jest zobowiązane do pomocy szkole, do autentycznego, a nie deklaratywnego wspomagania. Temu, między innymi, służy projekt zmiany ustawy o systemie oświaty.

„Życie jako projekt edukacyjny” – tytuł wystąpienia G. Mazurkiewicza intryguje. Prelegenta znam z zajęć na Studiach Podyplomowych Liderów Oświaty, cenię burzące stereotypy rozumowania, intelektualne prowokacje i sianie twórczego niepokoju. Zapisuję:

- ✓ *Ewaluacja jest bardzo ważna, ale to nie jest jedyne spojrzenie na szkołę, najważniejsza jest JAKOŚĆ EDUKACJI.*
- ✓ *Uczenie się jako stała działalność człowieka to niespełniona obietnica edukacji.*
- ✓ *Dysproporcja między praktyką a deklaracjami jest sygnałem o zaniedbaniu.*

„Potęgę oczekiwań” prezentuje Michał Fedorowicz, szef polskiego zespołu PISA, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych. Mówca wskazuje na dylemat szkoły: *jedna z najbardziej trwałych i przewidywalnych instytucji ma przygotować do życia w warunkach nieprzewidywalnych.* Mówi o rozbieżności przyzwyczajenia do biurokratycznej kontroli z wymogiem otwartości i partnerstwa ewaluacji. Stawia pytanie: *czy powiedzie się ewaluacja szkół, jako próba odpowiedzi na dylemat biurokratycznej kontroli?*

Wystąpienie profesora Johna MacBeath z Uniwersytetu w Cambridge „**Pięć zasad dotyczących jakości, efektywności i poprawy pracy szkoły**” zachwyca logiką, obrazowymi metaforami i dowcipem skojarzeń. Zapisuję tytułowe zasady:

- ✓ *Jakość szkoły należy oceniać przez pryzmat otwartości.*
- ✓ *Ewaluacja powinna być jak najbliżej uczniów i ich uczenia się.*
- ✓ *Skuteczne szkoły szanują i wzmacniają intuicję i odpowiedzialność nauczycieli, wzmacniając ich mocne strony i usuwając przeszkody.*
- ✓ *Skuteczna ewaluacja wymaga dobrych, sprawdzonych narzędzi.*
- ✓ *Przywództwo jest kluczowe w kreowaniu klimatu dzielenia się wiedzą.*

Biorę w ramkę definicję szaleństwa: *Robić ciągle to samo i oczekiwać nowych wyników!*

Kończy się pierwszy dzień konferencji. Wstałam przed czwartą, jechałam pięć godzin, potem wykłady, rozmowy w trakcie kolacji. Wieczorem idziemy na nocne zwiedzanie Krakowa, sił starcza na spacer ulicami Kazimierza i bliższe poznanie z kartą win w klimatycznej knajpce na Szerokiej. Wracamy do hotelu przed północą, nie mogę zasnąć. Mam o czym myśleć: ewaluacja w edukacji może być intelektualnym wyzwaniem ☺

Edukacja lokalna czy globalna?

Rewelacyjne śniadanie z wyborem dań godnym odrębną relacji i zaczynamy maraton. Przed i po obiedzie każdy uczestnik ma do wyboru siedem sesji eksperckich. Po wykładzie eksperta następują sesje implementacyjne, podczas których uczestnicy dyskutują, odnoszą się do wymagań ewaluacyjnych, dzielą się praktyką, stawiają pytania, formułują wątpliwości.

Na początek wybieram wykład profesora Williama Gaudelliego z Uniwersytetu w Columbii p.t. „**Edukacja w zakresie globalnego obywatelstwa: weryfikacja pojęcia lokalności.**” Prowadzący rozpoczyna od prostego doświadczenia, prosząc o odpowiedź na pytania: *gdzie jesteście, kiedy to się dzieje, co jest dla nas ważne.* Okazuje się, że jest tyle odpowiedzi, ilu uczestników spotkania. Każde z pytań pozwala na rozszerzenie poczucia miejsca, czasu, wartości. Odpowiedź TU może znaczyć w klasie, w Krakowie, ale i na Ziemi. TERAZ: to rano, kwiecień i XXI wiek. Edukacja jest ograniczona kontekstem lokalnym. A przecież to, co lokalne, niekoniecznie jest nam znane, to, co odległe, niekoniecznie jest obce. Wyzwaniem współczesnej szkoły jest konieczność globalnego wychowania obywatelskiego, które powinno uczyć przejmowania odpowiedzialności za JUTRO na świecie.

Podczas sesji implementacyjnej szukamy odpowiedzi na pytania:

- ✓ *Jak kształtować umiejętności społeczne, jak uczyć dzieci społecznego współdziałania, jeśli sami mamy z tym problem?*

- ✓ *Jak uczyć tolerancji, otwartości na inność, różnorodność w kraju, w którym politycy budują mury wrogości wobec innego?*
- ✓ *Jak uczyć umiejętności wznoszenia się ponad materialny dobrobyt w celu osiągnięcia spełnienia? Czy szkoła potrafi uczyć zachwytu światem?*
- ✓ *Jak kształcić umiejętności korzystania z globalnych zasobów informacji?*

Spotkanie z W. Gaudellim i dyskusja sprawia, że wymaganie „*Uczniowie nabywają wiadomości i umiejętności*” nabiera nowego, znacznie głębszego sensu.

Dyscyplina w klasie a osobowość nauczyciela

Po popołudniu idę na sesję Andrzeja Kołodziejczyka p.t. „**Zapobieganie problemom dyscypliny klasie**”. O wyborze decyduje nazwisko prowadzącego; chcę poznać autora programu zajęć wychowawczo-profilaktycznych "*Spójrz Inaczej*" i "*Spójrz Inaczej na agresję*", którymi zachwycają się i realizują nauczyciele w naszej szkole.

Teza na wstępie jest równie odkrywcza, co oczywista: *Najsilniejszą stroną nauczyciela jest jego osobowość*. Rodzi się pytanie: Jak osobowość wychowawcy wpływa na postawy i zachowanie uczniów? Sesja ma charakter warsztatowy, analizujemy i omawiamy zachowania uczniów, starając się oddzielić te, które są problemem dyscyplinarnym od błędu w ocenie sytuacji.⁵ Punktem odniesienia jest wymaganie „*Kształtuje się postawy uczniów*”. Podsumowując sesję zapisuję: *Inspirujące dla mnie było...*

- ✓ *...że źródłem problemów wychowawczych może być /jest często nauczyciel,*
- ✓ *...że nie każde zachowanie trudne jest naruszeniem dyscypliny,*
- ✓ *...że warto i trzeba diagnozować problemy wychowawcze uwzględniając różne aspekty, w tym osobowość i umiejętności nauczycieli,*
- ✓ *...że nie do przecenienia jest świadomość wychowywania własna postawą.*

Nauczyciele to mieszanka pasjonatów, geniuszy, frustratów, nieudaczników, dyktatorów i artystów, ludzi świadomych własnej wartości, z jej przerostem lub brakiem. I to oni mają wpływ na postawy uczniów! Przydałyby się dla niejednego profesjonalne KIPN i PDWN^{;-)}

Równość a jakość

Przed kolacją sesja plenarna. Słuchamy wykładu profesor Kathleen Lynch z Irlandii na temat roli edukacji w budowaniu równego społeczeństwa. Jest późno, usiłuję się skupić, trudno mi nadażyć za myślą przewodnią, zapisuję zdania:

- ✓ *Jakość bez równości zapewnia jedynie jakość dla uprzywilejowanych.*
- ✓ *Kiedy nauczamy poprzez kontrolę, a nie dialog, tworzymy biernych obojętnych uczniów, nie współtwórców wiedzy.*

- ✓ *Edukacja wzbogaca społeczność kulturalnie, to szansa na osobiste wyzwolenie; to także forma kontroli społecznej, etykietowanie na lepszych i gorszych.*

Dzień kończy panel dyskusyjny. Było panelistów wielu⁶, niestety, po całodziennym wysiłku umysłowym tylko słucham, na refleksje nie starcza siły. Zapisuję głos Jacka Strzemiecznego: *Łatwo rezygnujemy z wysiłku uczenia wszystkich.* Zabrzmiało gorzko i prawdziwie, lokalnie i globalnie. Biorę prysznic i padam na łóżko. Muszę się zregenerować.

Na czym budować zaufanie do edukacji?

- to tytułowe pytanie sesji Barbary Wójcik, współautorki doskonałej książki o zarządzaniu sobą.⁷ - *Od pokoleń owo zaufanie opierało się na trzech podstawach: zaufaniu do nauczycieli, szacunku do wiedzy i docenieniu roli edukacji, jako inwestycji w przyszłość. Czy tak jest nadal?* - retorycznie pyta prowadząca.

Zaufanie do nauczyciela to wiara rodzica, że pedagog będzie wspierał dziecko w rozwoju, umacniał poczucie godności, umożliwi rozumienie świata. Godny zaufania nauczyciel wie, że każde dziecko jest z natury dobre; że spełnił swoje zadanie, jeśli uczeń wierzy w swoje możliwości, ma zdolność do refleksji, potrafi podejmować decyzje, jest odpowiedzialny.

-*Jak rozumiemy DOBRO młodego człowieka?* Chwila milczenia i padają odpowiedzi: *rozwój, miłość, bezpieczeństwo, szczęście, chęć tworzenia, ważne umiejętności.*

-*Towarzystwo w rozwoju jest ważniejsze niż meblowanie umysłu.* – konkluzję wykładu zapamiętam, jako najważniejsze słowa z konferencji.

O zarządzaniu różnorodnością w RPA i Niemczech k. Lublina

Po południu wybieram sesję prowadzoną przez prof. Sharon Subreenduth, na temat: *„Zarządzanie różnorodnością i akceptacją w Western Cape (RPA): poradnik dla dyrektorów szkół i wychowawców”*. W naszej szkole uczą się uczniowie uchodźcy, ciągle poszukują sposobów na budowanie dobrych relacji w szkolnej społeczności.

Zajęcia zaczynamy od ćwiczenia: przywołujemy wspomnienie, kiedy znajdowaliśmy się w miejscu, w którym otaczający nas ludzie byli *inni niż my*, gdzie czuliśmy się poza marginesem. I wspomnienie drugie: chwila pełnego bezpieczeństwa, wśród osób takich jak my. Rozmowa o wrażeniach, emocjach i podsumowanie: w centrum jesteśmy, gdy nasz kapitał kulturowy (*pochodzenie, wykształcenie, religia, wiedza, język, strój*) daje nam przepustkę do miejsca pobytu. Czujemy się akceptowani, bezpieczni, mamy poczucie wpływu. Warto uświadomić sobie, że bycie w centrum nie zawsze zależy od człowieka, że na margines najczęściej skazują ludzi okoliczności zewnętrzne. Zadaniem szkoły jest kształtowanie postawy otwartości na inne kultury. Zarządzanie różnorodnością jest wyzwaniem z wielu powodów:

- ✓ *Żyjemy w zróżnicowanym społeczeństwie, musimy rozumieć jego potrzeby, aby się skutecznie rozwijać.*
- ✓ *Zrozumienie potrzeby wrażliwości kulturowej ma zasadnicze znaczenie dla sukcesu w edukacji, biznesie, życiu obywatelskim.*
- ✓ *Różnorodność kulturowa, językowa to atut nie zagrożenie!*

Na koniec zajęć Sharon prosi o podzielenie się doświadczeniem z zarządzania różnorodnością w polskich szkołach. Zabieram głos, opowiadam o czeczeńskich uczniach, o pani Natalii, która jest ich specjalnym opiekunem, o sportowych sukcesach, udziale w uroczystościach szkolnych, wspólnych projektach. O tym, jak zrozumieliśmy, że uczniowie uchodzący nie są karą, lecz wyzwaniem i szansą.⁸ Kiedy uczestnicy podsumowują temat, słyszę słowa uznania dla naszych działań, w tym od prof. Subrenduth. Czuję satysfakcję, ze swojego małego wkładu w międzynarodową konferencję☺

I ja tam byłam, gdy krzyczał tłum

Wieczorem idę na spacer na Rynek. Kupuję upominki na wielkanocnym kiermaszu. Powoli kieruję się w stronę ul. Siennej. Niestety, nie mogę przejść, z Kościoła Mariackiego wychodzą uczestnicy mszy w rocznicę pochówku prezydenckiej pary na Wawelu, powiewają narodowe flagi, słychać okrzyki: „*Polska dla Polaków*”, „*Precz z Wyborczą*”, padają słowa: *mordercy, zdrajcy*. Kwietniowy wieczór w Krakowie traci urok, patrzę na pełne nienawiści twarze, boję się tego tłumi. Myślę słowami Umberto Eco: *uczmy dzieci tolerancji, bo na dorosłych jest już za późno*.

Pytania na zakończenie

Ostatni dzień konferencji rozpoczyna spotkanie z G. Mazurkiewiczem, który odpowiada na pytania uczestników. System w ewaluacji oświatowej, procedury, wymagania, weryfikacja i nabór ewaluatorów – wiele kwestii budzi wątpliwości. Zapisuję niektóre:

- *Jaki będzie los szkół, które w wyniku ewaluacji dostały ocenę najniższą (E)?*
- *Czy nie powinno się zlikwidować liter informujących o stopniu spełnienia wymagań?*
- *Jaki jest stopień przygotowania uczelni wyższych do udziału w procesie ewaluacji?*
- *Czy można zostać ewaluatorem, nie będąc wizytatorem?*
- *Czy w procedurze ewaluacji, badając system, nie traci się z centrum uwagi ucznia?*

Kończąc G. Mazurkiewicz mówi: *Konferencja nie miała być szkoleniem, miała wytrącić z równowagi, wkurzyć, ucieszyć, poruszyć. Edukacja to emocje. Emocje są twórcze.*

Osiągać zadowolenie, dążyć do zachwyty ☺

Czemu służy ewaluacja? Jakości edukacji. Jak osiągać jakość? Najprościej - zaczynając od siebie. Dążyć do jakości w prowadzeniu lekcji, rady pedagogicznej, zebrania z

rodzicami, szkolenia dla kolegów. Pamiętać, że zatrzymanie się w rozwoju jest cofaniem. Wyznaczać sobie i innym coraz wyższe standardy, podnosić poprzeczkę, doskonalić się, rozwijać się mądrze i z mądrymi. Towarzyszyć w rozwoju swoim uczniom, bacząc, by monitorowanie podstawy programowej i ustalanie procedur ewaluacji nie stało się ważniejsze od CZŁOWIEKA. Bo z poszukiwaniem jakości to trochę tak, jak z *poszukiwaniem straconego czasu*, tylko w odwrotnym kierunku: już, już wydaje się, że zachwyca, a okazuje się, że znów tylko zadowala.

Małgorzata Nowak

¹Prezeska Zarządu „Ery Ewaluacji”. <http://www.eraewaluacji.pl/zespol-i-partnerzy>

² *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego, (Dz. U. z dnia 9 października 2009 r.)*

³ <http://www.npseo.pl/data/documents/2/120/120.pdf>

⁴ Przytaczane w tekście wypowiedzi są nieautoryzowane.

⁵ *Problem dyscyplinarny – zachowanie, które zakłóca lub może zakłócić naukę pozostałych uczniów albo wykonywanie obowiązków nauczyciela. Błąd w ocenie sytuacji – zachowanie, które nie zakłóca pracy reszty klasy ani wykonywania obowiązków przez nauczyciela, mimo że jego osobiste uczucia mogą zostać urażone.* Definicja z notatek własnych.

⁶ Prof. William Gaudelli, USA, prof. Kathleen Lynch, Irlandia, prof. John MacBeath, Wielka Brytania, prof. Tony Townsend, Wielka Brytania, dr Jacek Strzemieczny, Polska.

⁷ R. Gut, M. Piegowska, B. Wójcik, *Zarządzanie sobą. Książka o działaniu, myśleniu i odczuwaniu*, Difin, Warszawa 2008.

⁸ Polecam: M. Nowak: *List Ajuba, czyli poznać, zrozumieć innych*, „Dyrektor Szkoły”, 5/2008.